

Szanowni Państwo,

Witaj Maj, piękny Maj! Radośnie rozbrzmiewają dziś słowa piosenki. Piosenki zakazanej, która powstała podczas powstania listopadowego do słów Rajnolda Suchodolskiego - poety, powstańca. Ileż podobnych w naszej historii poetów, zrywów, powstań. Ileż cierpień, zsyłek, mogił, wojen, mogił rozsianych na naszej ojczystej ziemi i rozsianych po krańce świata? Ileż dramatów i nadziei w polskich domach na przestrzeni pokoleń? Za nasze pragnienie wolności i sprawiedliwości byliśmy podziwiani i nas nienawidzono. Niestety, pomimo powszechnego oświecenia, była jednak wyspą wolności i swobód na morzu monarchii i absolutyzmu. Dała jednak początek nowoczesnemu konstytucjonalizmowi europejskiemu, odcinając się jednocześnie od bezdusznych i krwawych myśli rewolucyjnych przemian. Konstytucja 3 maja wyrażała pragnienie wolności i suwerenności Rzeczypospolitej, a ich gwarantem miało być nowe państwo, oparte o zapisy nowego ładu społecznego. Odbierała one przywileje, nadawała równe prawa i obowiązki. Zagroził więc sąsiednim monarchiom, zatopionym w ładzie starego świata. Nasza Konstytucja to ostatni zryw obrony państwa wielonarodowościowego. Dzisiejsze święto obchodzone jest również na Litwie. Jest więc żywym wspomnieniem odległych burzliwych czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, której początek sięga traktatu o Unii Lubelskiej.

Szanowni Państwo,

Dziś również jesteście podziwiani przez świat, ale i nienawidzeni. Za naszą postawę wobec walczącej Ukrainy. Pomimo wszelakich różnic, które dzielą nas Polaków, jesteśmy jednomyślni w ocenie sytuacji na Ukrainie. Świat nas podziwia za zaangażowanie w pomoc Ukraińcom. Tu uchodźcom i wszystkim, którzy pozostali w Ukrainie walcząc w obronie swojej Ojczyzny. Za tą postawę dziękuję wam wszystkim, mieszkańcom Kujaw i Pomorza, którzy nie jesteście obojętni na tragedię której doznają nasi sąsiedzi. Za każde wsparcie, każdą symboliczny grosz i każde słowo życzliwości i otuchy. Dziękuję za każdy odruch ludzkiej, polskiej solidarności, ale również za zrozumienie, iż ofiara ukraińskiej krwi, dziesiątków tysięcy żołnierzy i ofiar cywilnych, w tym dzieci i starców, to ofiara jaką dziś Ukraina płaci również za naszą wolność. Za zrozumienie, iż jest to wciąż ta sama walka jaką podjęła ongiś Rzeczpospolita uchwalając Konstytucję 3 maja, ta sama walka o prawo do suwerenności, niepodległości i sprawiedliwości. Wówczas byliśmy w naszych pragnieniach osamotnieni na mapie Europy. Dziś Ukraina nie jest sama. Pomimo czasami rozbieżnych interesów, dziś stanowimy, wraz innymi krajami UE i NATO, bastion gwarantujący nam niezależność. Otwarcie bram tego bastionu dla narodów pragnących wolności jest dziś obowiązkiem nas wszystkich - otwarcie bram dla Ukrainy i Mołdawii, Gruzji i Armenii. I, daj Boże, w przyszłości również Białorusinów. Dziś jako niepodległe państwo, które samo o sobie stanowi, państwo przez wieki walczące o swoje miejsce w historii, wiemy najlepiej w Europie jaką cenę za niepodległość zapłacił nasz naród. Dlatego stajemy znów na czele pochodu wolnych państw - bronimy i wspieramy tych, którzy udzielają nam dziś lekcji z patriotyzmu, bohaterstwa. Wspieramy sąsiadów w ich aspiracjach, przed innym sąsiadem - Rosją,

która tyle razy na przestrzeni wieków nękała nasze narody swym imperializmem i barbarzyństwem. Kilka dni temu byłem osobiście na Ukrainie. W Kijowie, a także u naszych przyjaciół w zaprzyjaźnionych obwodach - żytomierskim i w chmielnickim. Wśród zburzonych domów i śmierci spotykałem uśmiechniętych ludzi. Ludzi pełnych wdzięczności za okazywaną im pomoc i nadziei na lepsze jutro. Ludzi zachowujących swą godność, dumnych i zdeterminowanych walczyć o swoją przyszłość. Mimo wielkiej niesprawiedliwości jaka ich spotkała, walczą aby pozostać wolnymi. Zastępują na to, aby ich flaga mogła swobodnie wisieć na całym terytorium ich kraju, by obok naszej mogła powiewać na placu przed Parlamentem Europejskim i siedzibą NATO. To nasze święto, które na przestrzeni dziejów obchodziliśmy w tak różnych okolicznościach. I dziś jest podobnie - jest bowiem odniesieniem do wojny na Ukrainie i wewnętrznych problemów, naszych trosk i nadziei. Jak wówczas, tego dnia, dla którego upamiętnienia dziś odsłoniliśmy tablicę, na kościele oo. Jezuitów, mówiącą o tym jak to 3 maja 1981 roku na tym placu, po raz pierwszy od wybuchu II wojny światowej, udało się zorganizować otwartą mszę św., która zgromadziła kilka tysięcy osób. Głównie dzięki inicjatywie rolniczej Solidarności, walczącej o swoje prawa. Ileż podobnych wydarzeń można by mnożyć w naszym życiu, w życiu naszego narodu. Poseł na Sejm Wielki Jan Nepomucen Zboiński po uchwaleniu Ustawy Zasadniczej w swoim wystąpieniu powiedział „Niech pokolenia pokoleniom podają pamiątkę dnia tego”... Niech to święto i dziś nas jednoczy, zagrzewa i dodaje odwagi, aby budować przyszłość na prawdzie, wzajemnym szacunku, tolerancji do wszystkich. Niech ten wspólny dom stanie się miejscem dla wszystkich Polaków, przyjaznym naszym gościom, w którym każdy znajdzie szacunek i wzajemną solidarność w potrzebie. Niech odrodzi wszystko to, co nas łączyło w przeszłości i włącza w tę wielką zbiorową odpowiedzialność, której na imię Polska, młode pokolenie. Niech ono przemówi swoimi słowami i da dowód miłości do Ojczyzny. Oświecone obrady Sejmu Wielkiego, który przekazał kolejnym pokoleniom testament wielowiekowej tradycji naszego Państwa i życzenie odradzania go, bez względu na okoliczności, przez każde kolejne pokolenia Polaków. „Ten zapis trwa w nowych pokoleniach — i trzeba, aby trwał, był on wszakże szczególnym komentarzem do Konstytucji 3 maja. Wskazywał i nadal wskazuje drogę ku naszej polskiej tożsamości w Europie: tożsamości jako społeczeństwa i jako wspólnoty politycznej” niech te słowa naszego patrona św. Jana Pawła II wypowiedziane w 1991 roku na Zamku Królewskim nam towarzyszą. Niech przybliżają nas do siebie, jak przed laty, na początku naszej drogi w odrodzonej Ojczyźnie. Niech nikt ich nie wykorzystuje dla siebie, dla dzielenia Polaków, do niszczenia naszego domu. Naszej trudnej, ale i wspaniałej, wspólnej historii i drogi Polaków.

Dziękuję za uwagę Państwu,
Wiwat 3 Maja, Boże Błogosław Polsce

3 maja 2023 r.